

Na prośbę o ulaskawienie Bartłomieja *Piwowarskiego*, za zbrodnię rabunku, na dożywotnie więzienie warowne, z zastrzeżeniem piętnowania, skazanego; N. PAN zapatrzwszy się na raport Kom. Rząd. Sprawiedliwości, raczył zamienić powyższą karę na 20to-letnie warowne więzienie, przy uwolnieniu oraz skazanego od piętnowania.

Wczoraj u JOO. Xięstwa Jchmość NAMIESTNIKOSTWA na świetnym wieczorze danym w mniejszym apartamencie Zamku, znajdowały się znakomite Osoby płci objej. Liczne grono Młodzieży wznawiało kilkakrotnie rozmaite tańce. O samej północy gdy odgłos muzyki zwiastował rozpoczęcie Roku nowego 1846 r. s., wzniesiono kielichy zdrowia, a wszyscy obecni złożyli JOO. Xięstwu Jchmość NAMIESTNIKOSTWU serdeczne życzenia i powinszowania noworoczne.

W miesiącu Październiku r. z. mianowani i zatwierdzeni zostali: JX. Kacper *Sroczyński*, Proboszcz w *Kurozwężkach*, Dziekanem Dekanatu *Stopnickiego*; JX. Telesfor *Borkowski*, Notariuszem w Konsystorzu Diecezji *Podlaskiej*; JX. Andrzej *Karnicki*, Obreńcą spraw małżeńskich w Konsystorzu Diecezji *Podlaskiej*; JX. Paweł *Kraiewski*, Instygatorem w Konsystorzu tejże Diecezji; JX. Roman *Wileczyński*, Prezydentem Klasztoru *XX. Marjanów w Skurcu Dyec. Podlaskiej*; JX. Jerzy *Naruszewicz*, p. o. Przełożonego całego Zakonu *XX. Marjanów* w Królestwie Polskim. (P. R. M.)

JW. X. Biskup *Goldman* przybył do Warszawy.

W Kościele *XX. Reformatów*, iak zwykle co rok, tak i w tym roku wystawiono w lewej ścianie pobożne *iasetka*. Działwa przygląda się im skwapliwie. Ubiór figurek odznacza, że muszą pochodzić z dawnych czasów, i były jeszcze robione za *AUGUSTA IIIgo*.

W obec JW. Ministra *Turkuła*, JW. Senatora *Storożenki*, Rzeczyw: Rady Stano *Czterykin* Inspektora Głow: *Lekarst.*, JW. *Łaszczyńskiego* Gubernatora Cywilnego, wielu Dostojnych Urzędników, Obywateli i Lekarzy kraju, *Towarzystwo Lekarskie Warszawskie* odbyło onegdaj publiczne posiedzenie. Po krótkim wyłożeniu Prezesa *Janikowskiego* celu zgromadzenia się, Sekretarz *Towarzystwa Dr. Lebel* czytał zdanie sprawy z czynności *Towarzystwa naukowych* całego roku, *Dr. Stankiewicz* rozprawę o krwi puszczaniu z żyły w chorobach zapalnych, *Dr. Wojde* rozprawę o systemacie odosobnionego zamykania więźni, szczególnie pod względem lekarskim; *Dr. Brandt* uwagi lekarskie nad zdrowiem włościan Polskich. Zakończyło się posiedzenie zgromadzeniem Prezesa *Janikowskiego*, który wyliczył wszy-

stkie prace Członków *Towarzystwa*, poniesione dla utrzymania wzrostu nauki w ciągu 25 lat trwania *Towarzystwa*, którego rocznicę zawiązania się w dzień ten obchodzono.

Obecnie osadzoną jest w areszcie policyjnym do decyzji właściwego Sądu, *Panna*, lat 20 licząca, z szycia i t. p. ręcznych robot utrzymująca się, w miesiącu *Lipcu* r. z. z *Gub. Lubelskiej* do Warszawy przybyła. Władza policyjna powiawszy podejrzenie, że taż dopuszcza się kradzieży po Kościołach, zarządziła sekretny dozór nad jej osobą; a po stosownem sprawdzeniu, pociągnęła ją do indygcacji, w czasie której dobrowolnie przyznała się: że w Kościele *XX. Karmelitów* na *Krakowsko-Przedmieściu* skradła nakrycia z *Ołtarzów*, oberwała perły z obrazu *N. MARJI Panny* i sukienkę tiulową, z drugiego obrazu *N. MARJI Panny* i inne rzeczy pozabierała, których wartość w ogóle wynosi rubli sr. 44 k. 50; z Kościoła *Śgo KRZYŻA*, skradła sukno z *Ołtarza* i z *gradusów*, oraz oberwała galony złote od *Ołtarza*, przez co zrządziła szkody na r. sr. 11 k. 40; następnie z Kościoła *XX. Bernardynów* w *Czerniakowie*, skradła z *Ołtarza* *Śgo BONIFACEGO* poduszke haftowaną wartości r. sr. 2; zeznała przytem, że zwykle unikając bacności stróżów kościelnych, po zamknięciu Kościołów, tamże w porze nocnej pozostawała, i naziutrz po otwarciu onych, zskradzionemi przedmiotami uchodziła. (G. Pol.) — (Wydarzało się wielokrot, że męzczyźni dopuszczali się zbrodni świętokradztwa; lecz prawie nie słyszeliśmy, aby takową zbrodnię popełniła kobieta i młoda *Panna*).

Nakładem Składu muzycz: *G. S. newalda*, wyszły nowe *Walce*, pod tyt: *Wdzięki Warszawy*, dedykowane *JW. Paulinie Połuietow*, przez *P. Maurycego Dietricha*; cena zł. 3.

Wczoraj w Red: *Kurjera* złożono od *J. K.* zł. 6 gr. 20 dla *kaleki S.*

Wczorajszej nocy wybuchł pożar w jednej z *Austerji* za *Pragą* za rogatkami *Petersburgskimi*; natychmiast pędziły Komendy pożarne z *Warszawy* i *Pragi*, a ich gorliwość uśmierzyła płomień, i tylko dach spłonął.

W roku 1770, w *Warszawie* przy ulicy *Dzikiej*, w tem miejscu gdzie teraz są *wspaniałe Koszary*, zwane *Artylerji*, budowane pod opieką *Króla STANISŁAWA AUGUSTA*, był dworeczek, w którym mieszkał *Saletti* *Laskiernik*. Osobliwością było, że liczbą 4, odznaczała się dla niego szczęściem. Miał 4ch Synków uczących się nadder pilnie, miał 4ry siołczce *Córeczki*; każdego 4go dnia największy miewał odbył na swoją robotę; jeśli zachorował, niezawodnie 4go dnia odzyskał zdrowie. Będąc

o tej szczęśliwej czwórce przekonany, jeden z przyjaciół *Salettego* radził mu aby spróbował i użył czwórki w grze faraona; usłuchał tej przyjacielskiej rady, udał się między graczy, postawił na cz. órkę kilka dukatów, i... przegrał. Zmartwiony, chciał zaraz odejść, lecz przyjaciel radził aby postawił więcej, skutecznie to, i znou przegrał. Przyjaciel dowodził, iż sprzyjająca mu czwórka, sownie wygra za 4tym razem; postawił więc *Saletti* prawie połowę swego majątku, za trzecim razem przegrał; cała nadzieja była w 4tym razie, ale i ten przegrał. *Saletti* tak zmartwił się tem niespodzianem nieszczęściem, że zachorował; a gdy 4go dnia swej choroby ujrzał swoich 4ch Synków i 4ry Córki, dostał maligny i skończył. Otoż skutki żądzy spanoszenia się nieprawym sposobem.

W zeszłym tygodniu, *Marjanna Jesionowska*, lat 23 mająca, służąca, przybysz z 2ma innymi kobietami, do domu N° 68, w rynku Starego Miasta stojącego, weszła na 4te piętro, do pomieszczenia kwatrujących tam żołnierzy; zkąd gdy następnie wychodziła, i, iak mnie miał wypada, będąc piętą, spadła ze schodów i na miejscu zabiła się. (G. Pol.) (Otoż skutki piąństwa.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Od-ludkach i Pocię*, *J.P. Komorowski* i *Itychter*; po *Ubo-gim Pocię*, *J.P. Jasiński*; po *Doktorze medycyny*, *J.P. Żółkowski*.

Z *Kalisza 8go Stycznia 1846 r.* — Smutna doszła nas tu przed kilką dniami z Warszawy wiadomość o zakończonem doczesnem życiu s. p. *Ewy z Niemoiewskich Rzempiuskiej*, Pani powszechnie wielbionej i poważanej; smutna powtarzam i tem smutniejsza, że z dala oczekując rychłej o polepszeniu stanu Jej zdrowia wiadomości, otrzymaliśmy inną, zupełnie nagłą i przerażającą. Boleść towarzysząca sercu o tyle jest znośniejszą, o ile ją z przygotowaniem ponieść musimy, i o ile osobista, ostatnia przynajmniej przysługa złagodzić ją była zdolną; lecz gdy ani pierwsze, ani druga ulgi nam nie zrobiły, korne modły za duszę zmarłej jedynym były środkiem złagadzającym cierpienie. W tym celu odprawione zostało w dniu 7 b. m. w Kościele OO. Reformatów Konwentu Kaliskiego, przy licznie zebranem Duchowieństwie tutejszem żałobne Nabożeństwo, w obecności nieutulonego w żalu Syna po stracie najdroższej Matki, *J.W. Antoniego Rzempiuskiego Prezesa Trybunału Cy. I. Inst. Gub. Warsz. w Kaliszu*, na którem znajdowało się wiele osób, a między temi obecni Przyjaciele zmarłej i szanownego jej Syna. Zakończyłaś zacna Ewo życie doczesne, BÓG Ci w niem pobłogosławił, boś doczekała sędziwych lat Syna powszechnie uwielbianego i z zasług swoich znanego, Wnuków i Prawnuków. Zjednałaś sobie we wszystkich miłość, przyjaźń i szacunek, którzy Cię otaczali, a nawet i tych, którzy pełność ciot Twych w za-

nym Synu i potomkach Twoich ujrzeli. Żyć teraz będziesz w sercach i pamięci naszej tu, a wiecznie tam: gdzie WSZECHMOCNY do Tronu Swego, wszystkich cnotliwych przypuszcza. Pokój popiołom Twoim. — *W. Z.*

Wszelkie nadzwyczajne czyny publicznie ogłaszane być winny. Żonę moją niebezpiecznie chorą, *SS. SAKRAMENTAMI* opatrzoną, bliską śmierci, *W. Koelner* Lekarz wolno praktykujący, w mieście *Koło* zamieszkały, uratował i do zdrowia przywrócił. Ja doznając ciężkiej boleści w boku, od kilku Doktorów i u wód żadnej niedoznawszy pomocy, przez tegoż *W. Koelnera* od wszelkich cierpień uwolniony zostałem, za co temuż doznającą zapewniamy wdzięczność. — *Rozłzycki, Sędzia Pokoju.*

14go z. m. jeden z mieszkańców gminy *Brudzin*, odebrał sobie życie poderżnięciem gardła.

Podług wiadomości z *Gdańska*, handel drzewem w znacznej części *polskim*, w roku upłynionym był w tymże porcie nader ożywiony. Wywieziono do różnych krajów *Europy* 136,521 bali, i 15,433 belek rozmaitego produktu leśnego; z tych do samej *Anglii* 123,119 bali i 5,792 belek. Pozostało zaś na składach z końcem roku ubiegłego, 47,590 bali, 31,500 belek i 104,160 okrągłaków rozmaitego gatunku drzewa.

W *Wilnie* ogłoszono drukiem następujące uwiadomienie. »*Dyrekcja Wileńskiego teatru* ma zaszczyt zawiadomić Prześw. Publiczność, że z woli wyższej Zwierzchności, starającej się dostarczyć mieszkańcom *Wilna* przyjemną rozrywkę, złożoną została nowa trupa Artystów dla reprezentacji w *Ruskim* i *Polskim* języku. Poczytując za pierwszy obowiązek starać się, o wygodach spektatorów, przyprowadzając do końca urządzenie ciepłego, czystego i światłego teatru w sali ratuszowej, *Dyrekcja* miała przytem na widoku i dobry wybór Artystów, po większej części znaniomym Szanownej Publiczności, którzy zaś nigdy jeszcze nie działali z połączonemi siłami. Zatem *Dyrekcja* uprasza pokornie Szano: i Prześwietną Publiczność licznem odwdzieniem zachęcić Artystów w dobrym ich początku, gdyż na koniec mamy teraz w *Wilnie* teatr, odpowiadający zupełnie co do pomieszczenia i wyboru Artystów gustowi łaskawej Publiczności i dla wszystkich stanów przystępny.» Odebraliśmy przytem w liście następującą wiadomość: *Nazwiska* celniejszych Artystów: *PP. Chetmikowski, Surewicz, Deryng, Feddecki, Malewski, Łożyński, Skoczynski, Olendzki, Konwerski, Dąbrowski, Leskiewicz, Karabanowicz, Jaroszwicz, Petraszewicz, Czerwiński* i inni; *Panie: Chetmikowska, Łożyńska; Panny: Markowska, Matiewska, Pacewicz, Sumińska, Lewicka.* Dzieła główniejsze przedstawiane w języku *Polskim: Rui-Blas,*

Noc i poranek (Benefis Derynga), *Parawiedes*, *Żona Artysty*, *Precjoza* (nią rozpoczęto widowiska w nowym teatrze), *Dożywocie*, *Zemsta*, *Śluby Panien*, *Familja Rikenburg*, etc. etc. W języku Rossyjskim: *Dwie przeciw jednemu*, *Żona kawalerzysty*, *Nasze Żony zginęły*, *Pan Maior*, etc.

Anglja. — Królowa w dzień Nowego Roku kazała rozdzielić 486 ubogim rodzinom żywność, a 228 rodzinom odzież. — Dwór uda się na nieiaki czas do *Klaremout*.

Francja. — Arcy-Biskup Paryżki X. *Affre*, tym razem w dzień Nowego Roku w mowie do Króla, przytoczył z wdzięcznością, że odbudowano i pomnożono rozmaitemi religijnymi ozdobami, starożytny Kościół N. *MARJI w Paryżu*. — Gabinet angielski miał przesłać Rządowi francuzkiemu notę oświadczającą, że Anglja nie wnięsza się do sprawy względem zaślubin Królowej *Izabelli*; ale też nie dozwoli, aby inne mocarstwo wnięszało się do tej sprawy. — Z *Oranu* donoszą o kilku utarczkach, zaszytych między Jenerałem *Korte a Arabami*. Jenerał *Bedeau* (Bedo) 18go z. m. zgromił pokolenie *Beni Dszaad*. — Jenerał-Porucznik *Bourjolly* (Burżoli) przybył z *Algierji* do *Paryża*. — Konsul tymczasowy w *Tangerze* P. *Duchateau* (Diuszato), ma być mianowany Konsulem Jenerałnym w *Maroko*. — Poseł marokański został przez Burmistrza Igo paryżkiego cyrkułu, zaproszony na Bal, dać się mający 17go b. m. na cel dobroczynny. Poseł wynurzył wdzięczność za ten wzgląd, i oświadczył, że bez zezwolenia Króla nie może ukazywać się publicznie; spodziewają się, że przybędzie w towarzystwie Tłumacza Pana *Roche* (Rosz). — *Wexle*, których termin przypadł 31go z. m., zostały regularnie spłacone. — Na posiedzeniu Izby Deputowanych 3go b. m., Minister skarbu przedstawił budżet za rok 1846.

Hiszpanja. — Codziennie biegają inne pogłoski i domysły, kto zostanie Małżonkiem młodej Królowej *Izabelli*; ale dotąd nie ma dostatecznej pewności. — Lękaią się, aby w różnych prowincjach Hiszpanji nie wznowiły się trzęsienia ziemi. — W jednej z wiosek przy granicy Portugalji, wykonaną została okropna zbrodnia. Żona pastucha zamordowała swego Męża, za to, że ją wybił gdy przekonano się, że Sąsiadowi ukradła prosiaka.

Niemcy. — Kra zupełnie zatamowała żeglugę pod *Hamburgiem*. — W *Austrji* podwyższono o drugie tyle cło wywozowe od zboża. — Marszałek Dworu Króla Pruskiego, P. *von Meyerinck* wziął urlop 3-letni od tego ważnego urzędu, na który mianowany został Hrabia *Alexander von Keller*. Wiadomość o tem czyni największe wrażenie w *Berlinie*. Hr. *von Keller* jest Synem Ministra Stanu, zmarłego w r. 1827, i Córki zeszętego Feldmarszałka Rossyjskiego Xięcia *Wiltgenstein*.

Włochy. — Gazeta neapolitańska zawiera świetny opis obchodu imienia N. Cesarza *MIKOŁAJA w Palermo* 18go z. m. Wieczorem wprzód Chórzyści teatru uczcili N. Cesarzową serenadą; po której nastąpił fajerwerk; portret N. Cesarza ukazał się wgoreiącej tęczy. Osada okrętu *Kamczatka* w liczbie 200, 18go z. m. otrzymała ucztę pod gołem Niebem w parku *Olivuzzo*; dostojne Osoby z familji Cesarskiej były świadkami tego widowiska. N. Cesarzowa, która w tym dniu cieszyła się zdrowiem najpożądaniem, przyjmowała niektóre osoby przybyłe celem złożenia powinszowań; nastąpiła przejażdżka, a wieczorem był bal i ucztą w pałacu *Butera*. Hrabia *Szuwałow* zaprosił na tea festyn 250 osób. Tańce i wieczera za wzniecały iak najlepszy humor. Hrabia *Potoczki* udał się na tę ucztę z *Neapolu* do *Palermo*. Droga z miasta do *Olivuzzo* była oświetloną różnokolorowymi lampami; w *Olivuzzo* skończyła się illuminacja ogromną piramidą. Kilka wiosek sąsiednich było także illuminowanych. N. CESARZ rozdarował w *Neapolu* kilka pierścieni brylanta; służbie dworskiej 25,000 fr.; znaczne summy na szpitale i zakłady dobroczynne, 3,000 fr. dla protestanc; kassy wsparcia; Fosełstwu zostawiono summy na rozdanie innym cierpiącym. Król Neapolitański podarował N. Cesarzowi kilka armat używanych w górach. Muł ieden transportuje armatę i amunicję.

Rozmaitości. — Najzdobniejszy teatr w *Florenceji*, ma dziwne nazwanie, zwie się *Cocomero* (Kokomero) (Ogórek). Coby był za stosunek porównawczy między *Teatrem a ogórkiem* tego niepojmujemy, ale to nam przypomina nasze dawne polskie przysłowie: *przyrównał pięść do nosa*. — P. *Yates* w *Liwerpolu* ofiarował 100,000 dukatów na założenie pięknych ogrodów w tem mieście. — *Rozmowa dwóch żebraków.* »Wieszty kolego, ofiarowałem w posagu moiej córce talara.» »A zkądże miałeś taką kupę pieniędzy?» »Bodajbyśmy obaj mieli tyle w majątku, ile ieszczę z tej summy oderwę panu młodemu.» — Fortepjanista *Dehler* bawi obecnie w *Bolonji*, gdzie zajmuje się skomponowaniem opery. — Xżę *Koburgski* skomponował nową operę. — Istniejące w *Londynie* towarzystwo celem rozkrzewiania użytecznych wiadomości, otrzymało niedawno przez pocztę miejską list bezimienny i 2,000 dukatów w ofiarze. — Wieśniak przybywszy do stolicy, spotkał około muru stojącego chłopaka, który go traktował nabyciem bardzo tanio łańcucha, i ten w pole swej sukni okazał. Uradowany pierwszy z nadarzającej się sposobności kupienia go za bezcen, targu w kącie prędko dobił, zapłacił, i kazawszy przetożyć rzeczony łańcuch w swą połę, chciał odejść, lecz w tem przekonywa się, iż zakupiony

towar przykuty jest do ściany, a sprzedający zniknął. — Pewnemu Pocięciu doniesiono, iż jeden z jego nieprzyjaciół, wszędzie źle o nim mówi. Bardzo iestem uradowany z tego, odpowiedział Poeta, gdyż lepiej, że on źle przed-wszystkiemi, aniżeli gdyby wszyscy źle o mnie przed nim mówili.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Mansurow Jenerał z Łomży; Hordliczek Ig; Kup: z Trąbek; Karsnicki Kupiec z Rossji; Mirski Wik: Xżę z Woronca. (G.P.)

DONIESIENIA.

Z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1298, na dole w oficynie u P. Domagal-kiej, następujące RZECZY: Burauś materialny wato-woy, dwie Suknie wieczorowe, sztuka materji francuz., Era-solejka złota z koralami, Szalik biały kaszmirowy Paryzki, Kassetka palisandrowa, i wiele innych rzeczy, wszystko zupełnie nowe, w najlepszym guście i za pomierną cenę.

Świeży transport TRUFLI świeżych PE-RYGORDZKICH, nadszedł do Składu Wina i Korzeni J. L. Flatau, przy ulicy Nowo-Sena-torskiej.

W dniu 7 (19) Stycz. r. b. o godz. 10tej z rana, w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej, w domu pod Nrom 1772, w Kancelarji podpisanego Komornika, Czternastcie sztuk DUBELTÓWEK fabryki Kolleta, zupełnie nowe nieużywane, podług najnow-szego Modelu wyrobione, przez publiczną licytację sprzeda-nemi zostaną. Każdy przystępujący do licytacji, będzie obo-wiązany okazać dowód, że mu iest wolno Bion utrzymywać, a nadto nadmienia się, że Dubeltówki te mogą być codziennie w Kancelarji mojej oglądane. — Edward *Marjowski* Komornik.

Przy rogu ulicy Sto-Krzyżkiej i Zielnej pod Nr 1412, są do sprzedania SZOPY pokryte sukmem, na osobę wzrostu wysokiego, przytem bardzo obszerne, zupełnie nieużywane, za pomierną cenę. Wiadomość u Właściciela domu, albo u Struża.

W tych dniach nadszedł transport PIJAWEK z Gubernji Czernichowskiej, których nabyć można za cenę mierną przy ulicy Nalewki Nr 2245, w podwórzu po prawej stronie.

HYACINTÓW kwitnących i rozkwitających, oraz innych ROŚLIN eranteryjnych, nabyć moż-na przy ulicy Aleksandra Nr 2768, obok Ko-pernika, u Ogrodnika. — Tamże iest LODO-wnia do nalicza.

W sklepie ubogich iest do sprzedania LUSTRO stojące, bardzo wielkie, w mahoniowej oprawie z brązem i świeczni-kami, i PARAWAN o 6 skrzydłach ze szkłem; oraz różne FUTRA, iako to: Płaszcz z niedźwiadkami, Salopa z tuma-kami błon popielic, i Mufki gronostajowe.

BE CZKI różnej wielkości, w najlepszym stanie bę-dące, na kilka tysięcy garncey, z obręczami żelazne-mi, iakoteż i zwyczajnemi, dopiero co z okowity wypróżnione, dla braku miejsca, są do sprzedania za pomierną cenę. Dowiedzieć się o nich można u P. He-ktorowej pod Nr 794.

JABŁKA w różnych gatunkach; Śliwki i Gruszki na maszy-ne suszone; Koraiszony na siole i sztuki; Pomidory maryno-

wane i Massa pomidorowa; Szczaw marynowany; Pieczarki i Grzyby marynowane; Ogórki marynowane na kopy lub beczki; Ser Szwajcarski i Holenderski; Bryndza Krakowska; Kwiczoły Skierniewickie; Powidła Śliwkowe; Grzyby suszone na bonty lub funty; Rydze naturalne marynowane; Mizerja marynowana; Trufle w winie marynowane; Pieczarki marynowane; Melony marynowane; Nasiona ogrodowe i kwiatowe w różnych gatun-kach; oraz Pieczarki świeże i Szparagi for-owane, są do nabycia za najniższą cenę w Gościnnym Dworze za Żelazną-Bramą, u Joanny *Andrychewicz*.

WIEŚ Zebry Falbogi o 2 mile od miasta Pułtuska i ty-leż od Nasielska i Nowego miasta odległa, mająca wysiewu oziminy 120 korcy i tyleż iaryziny, między tym Pszenicy do 40 korcy wysiewać można, Siana fur parokonných 50, paste-wniki dostateczne, iest z wolnej ręki do sprzedania. Wiado-mość na miejscu u właściciela, lub w Warszawie przy ulicy Twardej Nr 1098, na 2m piątrze.

W Ogrodzie przy ul: Marszałkowskiej pod Nr 1677 i 8, znajdują się do pozbycia za pomierną cenę, różne rodzaje kwitnących KWIATÓW, i nadzwyczajnie pięknych KAMELJI, w różnych kolorach. Życzący sobie nabycia takowych, zechcą się zgło-sić do Stoltza tamecznego Ogrodnika.

MŁYN wiatrak dobrego mechanizmu, wraz z suchą propinacją, iako to: Karczmą zaiezdną i Zabudowa-niami, oraz i 1½ włóki ziemi miary chełmińskiej, od Warszawy oddalony o wiorst 10, a od szosy Ka-liskiej o 1½ wiorsty, iest do wydzierżawienia pod korzy-stnemi warunkami na lat 5, począynając od Sgo Jana r. b. Wiadomości u Wójta Gminy Bronisz.

KANTOR STREJCZEN

Gubernierów i Guwernantek na rogu ulicy Danielewicz-owskiej i Bielańskiej Nro 606.

Żądany iest Niemiec do konwersacji na Prowincję. — Życzą być umieszczeni Nauczyciele i Nauczycielki Francuzi, Polacy, Niemcy, z wyższem i niższem ukstałczeniem, z muzyką i bez. — Osoba posiadająca język francuzki i niemiecki, życzy u-mieścić się do towarzystwa za małe wynagrodzenie.

Nathanael Steingraeber.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro, 36ty raz *Mularz i Ślusarz*. 29ty raz *Mleczarka Szwajcarska*.

TEATR ROZMAIT.: Dziś, zamiast *Zemsty za mur*, bę-dzie 13ty raz *Jowjalski*.



WIELKA MENAŻERJA P. Adwent et Komp., codzien-nie od godz. 9z rana do 6 wieczorem wiedziana być może. Karmienie z natury dzikich lecz oswoionych Zwierząt odbywa się o godzinie 5tej po południu, przy wspaniałem oświe-ctleniu całej Menażerji. Wczesnie takowego, Pani Adwent wej-dzie do klatki ogromnego brazylijskiego Tygrysa, poczem iij Małżonek uda się do płatkowatej, a 4 letni Syn iego do pasko-watej Hyeny. Po tem nadzwyczajnem widowisku, nastąpi o 1szy raz przedstawienie w Europie zwyciężenie Tygrysa przez nieustraszoną Kobięcę. — Miejsce widowiska na Nalewkach.